**Wypełnij luki w tekście dyktanda *u* lub *ó***

Wszystkie baby, babki, babeczki są piękne i bardzo smaczne. Kojarzą się ze świętami. Kipiące baby drożdżowe z olbrzymich form, pieczone z rodzynkami i posypane c…krem p…drem …ginają wielkanocne stoły. Z g…ry patrzą na tych, co je otaczają i chcą z nimi jak zwykle konk…rować: w smak… w ocenie p…lchności i barwy ciasta.
Ich nieco młodsze siostry nie chcą być gorsze. K…szą swoim wyglądem. Płyną w mlecznej czekoladzie. Apetycznie wyglądają w białych i brązowych płaszczykach. Niekiedy są przyobleczone w l…krowaną s…kienkę, na kt…rej błyszczą się kandyzowane sk…rki pomarańczy. Wciąż chcą być modne. Czasami nie wystarcza im, że są ż…łte. Chcą mieć ż…łto - brązowe wzorki, ż…łto – r…żowe lub ż…łto - brązowo – r…żowe. Spomiędzy bab i babek d…mnie spoglądają mal…tkie babeczki zwane m…ffinkami. Nawet po pieczeniu nie rozstają się z papierowymi białymi l…b kolorowymi foremkami. To ich stary przywilej, kt….rego im żadna baba ani babka j…ż nie odbierze. Na co dzień są indywid…alistkami i nieźle grają na emocjach. Zjeść jeszcze jedną m…ffinkę czy jej nie zjeść? - Oto jest świąteczne pytanie, na kt…re każdy biesiadnik m…si sobie sam odpowiedzieć rozważywszy wcześniej wszystkie za i przeciw.